

# biuletyn informacyjny

NSZZ Solidarność Politechniki Wrocławskiej

"Spisane będą czyny i rozmowy..." Cz. Miłoś

Nr 63

listopad 1986

## Witamy Marka Muszyńskiego!

Po pięciu latach podziemnej działalności związkowej nasz kolega Marek Muszyński wziął oficjalny udział w dniu 26 października we Mszy św. w kościele przy Al. Iracy. Wraz z nim przybyli pozostali przy: oicy regionu: Władysław Frasyniuk, Józef Finior, Piotr Budnarz a także członek TKK Eugeniusz Szumiejko. Mszę koncelebrowało czterech księży. Po mszy większość obecnych pragnęła osobiście powitać Marka i Władka. Obydwaj otrzymali kwiaty. Potem odbyło się krótkie spotkanie w dolnym kościele.

Marek Muszyński podziękował wszystkim osobom wspomagającym działalność NSZZ "Solidarność". Zwrócił uwagę, że nie kończy się podziemna działalność związku, kończy się tylko pewien jej etap. Następnie mówił Władysław Frasyniuk. Stwierdził, że wszystkie akcje prowadzone w jego obronie pozwoliły mu godnie przetrwać okres uwięzienia.

Publiczne pojawienie się Marka, kończące 5-letni okres ukrywania się, jest podporządkowaniem się decyzji ogłoszonej we wspólnym Oświadczeniu TKK i Lecha Wałęsy z 12 października br.:

"... na wniosek Przewodniczącego Związku postanowiono zgodnie, iż koledzy Jan A. Górny i Marek Muszyński powrócą do normalnego życia. Okrzepienie struktur i wypracowanie skutecznych organizacyjnych form działania powoduje, że ich dalsze przebywanie w ukryciu nie jest bezwzględnie konieczne. Lech Wałęsa i TKK wyrażają kolegom Janowi Górnemu i Markowi Muszyńskiemu serdeczne podziękowania za ich długotrwałą i pełną poświęcenia, dotychczasową działalność."

## Informacje... Informacje... Informacje...

■ Minister zwrócił statut Uniwersytetu Warszawskiego z poprawkami, na które uczelnia nie chce się zgodzić. Senat uznał, że statut obowiązuje z wyjątkiem paragrafów negocjowanych z ministrem.

■ Minister zwrócił statut Uniwersytetu Wrocławskiego z żądaniem zmniejszenia liczby prorektorów. Rektor wytrzymał wprowadzenie statutu i zachował dotychczasową liczbę prorektorów.

■ VII Ogólnopolski Zjazd Socjologii zny /Wrocław, 17-20 września/ był imprezą otwartą. Nie dziwiła zatem nikogo obecność osobników odwozonych po obradach nyską milicją ani fotografowanie i filmowanie niektórych posiedzeń. Zjazd jak widać cieszył się szerokim zainteresowaniem wykraczającym poza środowisko socjologów. /wg Serwisu Informacyjnego SKN, nr 34/

■ W połowie września wyjechała autobusem do Kijowa ponad 30-osobowa grupa pracowników Politechniki /w większości pracownicy Studium Wojskowego/ w celu wymiany doświadczeń dydaktycznych.

■ W dniach 12-20 października odbył się w Kijowie zjazd absolwentów, którzy ukończyli studia w ZSRR. Z naszej uczelni wyjechało około 10 osób oraz delegacja w składzie: rektor prof. J. Kmita, prorektor prof. J. Juchniewicz oraz I sekretarz dr E. Myszkowski. Ponieważ wyjazd wypadł w terminie Wojewódzkiej Konferencji PZPR dr Myszkowski chciał zrezygnować z wyjazdu. Władze szkoły uznały jednak, że oficjalna delegacja nie może się odbyć bez I sekretarza /może się natomiast odbyć bez rektora/, co miało miejsce w wypadku czerwcowej delegacji naszej szkoły do USA, złożonej tylko z prof. J. Juchniewicza i dra E. Myszkowskiego. Zorganizowano więc tak wyjazd, by dr Myszkowski zdał wrócić na rozprawie konferencji partyjnej - z Kijowa przyleciał do Pragi skąd przywieźli go specjalnie wysłany do Czechosłowacji samochód Politechniki. Nic dziwnego, że organizacja, której I sekretarz jest traktowany z taką atencją poczyniła sobie tak rzeczywisty władca uczelni.

## 2 WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE /wyniki/

We wrześniu miały miejsce wybory uzupełniające do organów kolegialnych. W większości wypadków zebrania wyborcze odbyły się, czasami w drugim bądź trzecim terminie. W wyniku tych wyborów skład Senatu został uzupełniony o 11 przedstawicieli samodzielnych pracowników naukowych /po jednym z każdego wydziału/ oraz 4 przedstawicieli nauczycieli akademickich nie będących profesorami i docentami.

Rady Wydziałów wybrały następujących przedstawicieli: Prof. R. Jędrak /Architektura/, Prof. O. Dąbrowski /Budownictwo/, Prof. B. Burczyk /Chemia/, Prof. Z. Karkowski /Elektronika/, doc. Z. Pohl /Elektryczny/, Doc. M. Jękiel /Górnictwo/, Prof. M. Pawlacyk-Szpilowa /Inż. Sanitarna/, Doc. Cz. Daniłowicz /Inf. i Zarządzenie/, Prof. R. Koch /Mech.-Energ./, Doc. F. Szymankiewicz /Mechaniczny/, Prof. Cz. Ryll-Nardzewski /WPPT/.

Senatorów reprezentujących pozostałych nauczycieli akademickich wybrali przedstawiciele tej grupy w radach instytutów i radach wydziałów. W zebraniach uczestniczyło 57 osób. W głosowaniu tajnym zostali wybrani do Senatu: dr Ludomir Jankowski /I-16/, dr Aureliusz Mikłaszewski /I-11/, dr Andrzej Olszewski /I-8/ oraz dr Tomasz Wójcik /I-4/. Wszyscy czterej byli członkami Senatu przed zmianą ustawy o Szkolnictwie Wyższym.

Oprócz wybranych ostatnio 15 osób w skład Senatu wchodzi 57 osób z rąk pełniących funkcji.

## POSIEDZENIA SENATU

W DNIU 26 WRZEŚNIA 1986

Pierwsze powakacyjne, a ostatnie w roku akademickim 1985/86 posiedzenie Senatu rozpoczęło się pożegnaniem odchodzących na emeryturę: prof. J. Golińskiego, doc. T. Kerlica, prof. T. Kozaczewskiego, prof. K. Pigonia, prof. Z. Ruziewicz i prof. J. Suwalskiego. Uroczystość smutna, bo większość odchodzących jest jeszcze w pełni sił twórczych i chyba wszyscy obecni Senatorowie zdają sobie sprawę z nonsensowności tej sytuacji, jak i z faktu, że tego ubytku nie w ciągu najbliższych lat nie wyrówna. Rektor przedstawił Senatowi nowego dyrektora administracyjnego Szkoły mgr inż. E. Modlingera. Po zakończonych wyborach uzupełniających /patrz oddzielne sprawozdanie/ Senat działa w pełnym składzie zgodnym z nowym Statutem. Zgodnie z tym Statutem Senat w głosowaniu jawnym delegował do składu Rady Bibliotecznej prof. M. Cegielskiego, doc. Z. Kędrynę i doc. Z. Wręczyckiego.

W sprawach osobowych rozpatrzone nadanie tytułu i powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego doc. dr Teresy Góreckiej z Instytutu Górnictwa. Spośród czterdziestu obecnych uprawnionych do głosowania za wnioskiem opowiedziało się 36, przeciw 2 i 2 wstrzymało się. W tymże punkcie Senat większością głosów zaopiniował pozytywnie przejście na okres trzech lat prof. J. Kuczyńskiego do Politechniki Świętokrzyskiej.

Proroktor prof. J. Koch omówił dokument "Główne zadania Politechniki Wrocławskiej w zakresie dydaktyki i wychowania w roku akademickim 1986/87". Zwrócił uwagę na następujące sprawy: - konieczność dostosowania planów i programów studiów do wymagań ministerialnych, - dyscyplinę w dydaktyce, - nowe metody nauczania, - prace nad kierunkami i specjalnościami kształcenia, - poprawa stanu sal, laboratoriów i innych pomieszczeń dydaktycznych, - efektywność nauczania i wychowania, - przygotowania do rekrutacji w przyszłym roku. Tak szerokie zaprezentowanie działalności dydaktycznej nie sprzyjało dyskusji, której właściwie nie było.

Po przerwie prof. B. Piławski przedstawił projekt ankiety, a Rektor omówił treść przyszłego zarządzenia w sprawie oceny nauczycieli akademickich w Politechnice Wrocławskiej. Liczne głosy w dyskusji miały charakter uściślenia i porządkujący, zarówno w stosunku do zakresu informacji, objętych ankietą - jak i do sposobu jej spożytkowania przez komisje oceniające. Dyskusja wykazała, że Senat nie ma istotnych zastrzeżeń co do treści zawartych w ankiecie, ani do propozycji zarządzenia przedstawionego przez Rektora. Choć nie znalazło to odzwierciedlenia w dyskusji, należy odnotować odejście od pierwotnego zamierzenia konsultowania przez Rektora z Dyrektorami Instytutów składu Komisji Oceny przed ich powołaniem.

Z istotniejszych spraw należy jeszcze odnotować przypomnienie przez proroktora prof. J. Juchnicza faktu utraty z dniem 12 sierpnia 1987 uprawnień do nadawania stopni naukowych i konieczności ich odnowienia przez jednostki spełniające nowe, znacznie ostrzejsze warunki /pisaaliśmy o nich w numerze 60-61 BI/.

Porządek obrad: 1. Przyjęcie protokołu z 26 września, 2. Sprawy osobowe, 3. Powołanie komisji senackich, 4. Ocena akcji rekrutacyjnej, 5. Plan posiedzeń Senatu w roku akad. 1986/87, 6. Obchody Święta Szkoły, 7. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Ad 1/ Protokół przyjęto bez zasadniczych zmian.

Ad 2/ Przedstawiono wniosek o nadanie tytułu i powołanie na stanowisko prof. nadzwyczajnego doc. dr hab. Janusza Pawlikowskiego. Senat poparł wniosek 36 głosami na 40 uprawnionych. Jeden głos był przeciw, jeden wstrzymujący się, dwa głosy nieważne.

Ad 3/ Rektor zaproponował przewodniczących i składy komisji senackich. W głosowaniu tajnym propozycje Rektora uzyskała poparcie.

Ad 4/ Prorektor prof. J. Koch przedstawił dane o przebiegu tegorocznej akcji rekrutacyjnej. W jej wyniku na roku pierwszym /nie licząc powtarzających rok/ znalazło się 1266 studentów. Został także już zatwierdzony regulamin samorządu studenckiego. Senat przyjął informacje bez dyskusji.

Ad 5/ Z jedną poprawką przyjęto propozycję tematyki posiedzeń Senatu do końca czerwca 1987. W grudniu planowana jest konferencja Senatu /5, 6, 7 grudnia/ ze sprawozdaniem Rektora z działalności w roku 1985/86. Plan posiedzeń kończy się 25 czerwca wspólnym posiedzeniem ustępującego i nowo wybranego Senatu.

Ad 6/ Rektor przedstawił program uroczystości związanych ze Świętem Szkoły. Uroczystości rozpoczynają się o godz. 10.30 przemówieniem Rektora pod pomnikiem zamordowanych profesorów. Dalszy ciąg przewidziany jest już w Auli, gdzie mieć będzie miejsce wręczenie nagród, dekoracje odznaczonych, wręczenie dyplomów doktorom habilitowanym. Rektor zaproponował, aby składanie kwiatów pod pomnikiem i wręczenie dyplomów doktorom habilitowanym znalazło swe stałe miejsce w programach Święta Szkoły.

Ad 7/ Prof. A. Weron zaapelował aby Politechnika odpowiedziała pozytywnie na propozycję prof. K. Urbanika i stała się współwydawcą czasopisma matematycznego.

Kilku mówców zabrało głos w sprawie odnawiania uprawnień do nadawania stopni naukowych. Prof. H. Szymański sugerował potrzebę spotkania informacyjnego w tej sprawie, zwracając uwagę, że lokowanie jej na grudniowej konferencji Senatu i to w formie problemowej będzie mocno spóźnione. Prorektor prof. J. Juchniewicz odpowiedział, że widzi załatwienie tego w drodze indywidualnych rozmów w sprawach wątpliwych. Takie dictum utwierdza w obawie wyniesionej już z poprzedniego Senatu, że polityka kierownictwa Szkoły w tej tak ważnej sprawie nie jest w pełni skrytalizowana. Dr. A. Mikołajewski zwrócił uwagę na fakt, że Wrocław, a z nim i Politechnika cieszą się szczególnym wyróżnieniem w represyjnej polityce uniemożliwiającej wyjazdy zagraniczne. Od roku 1984 około 180 osobom z grupy nauczycieli akademickich uniemożliwia się trwale wyjazdy zagraniczne. Jest to poważny procent stanu naszej kadry akademickiej. Liczba odmów w naszym środowisku jest przeszło 10-krotnie większa od średniej krajowej. Dr. Mikołajewski zaapelował, aby w chwili gdy szeroka amnestia stworzyła klimat sprzyjający ugodzie i porozumieniu - i w tej dziedzinie władza zmanifestowała dobrą wolę. Prorektor prof. T. Winnicki zgłosił pilną potrzebę zmiany proporcji przydzielanych środków na badania własne. Dotychczasowy podział: instytuty - 40%, komisja senacka - 40%, rezerwa Rektora - 20%, proponuje się zastąpić podziałem na trzy równe części. W dalszej części swego wystąpienia poinformował o gotowości Kowar do przekazania Szkole do końca roku 23 systemów podstawowych IBM. Cena systemu wyniesie przy zakupie dla Szkoły ze środków budżetowych 5 milionów złotych. Cena przy kupnie ze zleceń lub dla odbiorców zewnętrznych będzie wynosiła 6,8 miliona złotych. Prorektor przypomniał o działaniu i zakresie komisji koordynującej zakupy sprzętu komputerowego i zasygnalizował możliwości zakupu także sprzętu netypowego, gdyby istniała konieczność wypełnienia luki między ZX Spectrum a IBM. Propozycja zmiany proporcji w rozdziale środków spotkała się z natychmiastową repliką prof. H. Hawryla, przewodniczącego komisji do spraw nauki. Prof. H. Hawrylak uważa, że większość odpowiedziałaby się raczej za inny podział np.: instytuty - 40%, komisja senacka - 30%, rezerwa rektora - 30%. Obrady zakończył Rektor przypomnieniem terminów związanych z pracami komisji oceniających, oraz informacją, że dzień 31 października jest dniem rektorskim dla studentów, a dla pracowników dniem wolnym od pracy. W materiałach do obrad znalazł się numer 97 Przepisów Wewnętrznych, zawierający aktualny Statut Politechniki.

#### 4 Ze STEFANEM BRATKOWSKIM rozmowa o weryfikacji

Pismo warszawskiego SKN-u "Wokół nauki" w numerze 7 /wrzesień 86/ zamieszcza rozmowę ze Stefanem Bratkovskim o weryfikacji na wyższych uczelniach.

Oto jej fragmenty:

P. Jak Pan wie, czeka nas kolejna czytetka, pod nazwą "weryfikacja". O. Wiem. Nauka została oddana w ręce ministra do zwalczania szkolnictwa wyższego, robi więc, czego się po nim w jego pojęciu spodziewają.

P. Co Pan by zrobił na naszym miejscu? Jakby się Pan zachował w takiej sytuacji?

O. Miałbym coś doradzić? Moje osobiste doświadczenia są inne, z moim środowiskiem się nie patyczkowano, po prostu rozwiązywano całe gazety, z uczelnią się tak nie da./.../

P. A dla nas co Pan przewiduje?

O. Jeżeli władza pójdzie za daleko w represjach i np. postanowi rozwiązać cały wydział, wtedy następuje zmiana jakościowa, zupełnie nowa sytuacja. Profesorowie, adiunkci i asystenci, przyjąwszy jakąś inną pracę zarobkową, mogą rozpocząć prowadzenie zajęć prywatnie, jak na podziemnych uczelniach w czasach okupacji, wydawać prywatne dyplomy z podpisami wszystkich egzaminujących, oczywiście w formie takiej, by nie wejść w kolizję z oficjalnymi dyplomami./.../. Tak już w tej chwili można by prowadzić prywatne przewody doktorskie w sytuacjach, gdy oficjalne komisje kwalifikacyjne kierują się względami pozanaukowymi. Musimy wyobrazić sobie funkcjonowanie w warunkach państwa władzy, która kontynuuje z nami zimną wojnę domową, żyć, więcej, pracować, jakby jej nie było. Sama naraziła się na to, że jej przedstawiciele nikt do przyzwoitego domu nie zaprosi, a z półcią do nich trzeba się potem tłumaczyć. Jest mocna w kiju i pieniądzu, ale, nawet za pieniądze nie można kupić zaproszenia do przyzwoitego domu.

P. To w najgorszym wypadku. A jeśli nie będzie aż tak źle?

O. Tak. Po stronie władzy też są ludzie o poglądach odmiennych wprowadzających nasze, ale uczciwi, starający się dbać o swoją dziedziczący społecznego, naukowego czy ekonomicznego, lojalni wobec kolegów, nie robiący świństwa, Niemielu, ale są. Tacy ludzie zasługują na szacunek, na utrzymywanie z nimi kontaktów towarzyskich. Na nich w jakimś stopniu możemy liczyć./.../

P. A kiedy już wyobrażymy sobie, jak radzilibyśmy sobie w najgorszej sytuacji?

O. Wykorzystał to, że się zaczęło rozważać wszelkie perspektywy, dla odbudowania albo stworzenia kręgu środowiskowej opinii publicznej. Przynajmniej w skali wydziału. Potem bardzo istotna rola przypada najpoważniejszym naukowym osobistościom wydziału i uczelni. Nawet ludzie najbardziej odlegli od polityki i nigdy nie występujący publicznie powinni w tym momencie przełamać swą abominację, i we trzech, czterech, pięciu, tych o największych nazwiskach umówić się na prywatną rozmowę z wydziałowym sekretarzem partii, no i z kimś, o kim wiadomo, że będzie "rezumem" weryfikacyjnym.

P. Po co? Rozmawiać z nimi, to jakby ich legitymizować, uznawać.

O. Są przeciwnikami. Przeciwnik istnieje. Z przeciwnikiem lepiej rozmawiać niż się bić, prawda? Może przeciwnik też wolałby uniknąć starcia? Trzeba mu jasno powiedzieć, że w razie ujawnienia się rozgrywek osobistych, porachunków politycznych, w razie dyktowania przez służbę bezpieczeństwa, kto ma być naukowcem, a kto nie, właśnie ci najwięksi, nawet ci, którzy nigdy nie zabierali głosu, zrobią nieludzki raban i wręcz doprowadzą do międzynarodowego skandalu. To dzisiaj./.../

P. No dobrze, a jeśli nie będzie tych wielkich, którzy wezmą na siebie ochronę przyzwoitości?

O. Powiedziałbym, że nie warto na takim wydziale pracować.

P. Ale gdyby jednak...?

O. Pozostaje solidarność wszystkich przyzwoitych, którzy wspólnie wyrażą nadzieję, że praca komisji wolna będzie od.../

P. A jeśli nie będzie podstaw do takich nadziei?

O. Rycerskość nie zaszkodziła nigdy nawet wobec dzikusów. Zwłaszcza, jeśli w rycerskiej formie zawarte jest ostrzeżenie na temat konsekwencji, jakie pociągnie za sobą określony tryb pracy komisji.

P. Czy bronić takich, którzy nie mają kwalifikacji naukowo-dydaktycznych, takich, którzy by naprawdę należało zwolnić?

O. Nie. Moim zdaniem, nie. Zawsze warto mieć w pamięci jakąś, który narzekają na kumoterstwo polityczne, które mu udaremniło pracę w radiu. Natomiast należy takim osobom pomóc.

Dziękujemy za rozmowę.